



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (77.)
w dniu 29 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 812, druki sejmowe nr 2957, 3043 i 3043-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 40)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, bardzo proszę zająć miejsca.

Szanowni Państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo gorąco witam panią minister, witam gości, witam panów senatorów.

Szczegółowo będę witał za moment, a teraz, żeby nie tracić czasu, kiedy goście się podpisują, prosiłbym panią minister o zabranie głosu i przedstawienie nam tych niezwykle obszernych zmian. Widzimy, że to jest ogromna ustawa.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zmiany są rzeczywiście... To znaczy, ustawa rzeczywiście nabiera... jest większa, ale zmiany zaproponowane w obecnie procedowanym projekcie ustawy o zmianie ustawy, w głównej mierze realizują wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września, który wskazał, że przepisy dotyczące konstytucyjnego prawa dziecka do nauki nie powinny się znajdować w aktach na poziomie rozporządzenia, tylko powinny znajdować się w aktach na poziomie ustawy. Te przepisy, które dotyczą konstytucyjnego prawa dziecka do nauki, to są głównie przepisy w zakresie ocenia, promowania, klasyfikowania oraz przeprowadzenia egzaminów zewnętrznych.

Trybunał Konstytucyjny w tym wyroku wskazał także, że delegacje do wydania rozporządzeń, które mimo obszerności ustawy pewne kwestie jednak regulują, powinny być w sposób istotny doprecyzowane, powinny wskazywać dokładnie zakresy, do których powinny odnosić się rozporządzenia. W wyniku tego wyroku do ustawy zostały dodane dwa rozdziały: rozdział 3a, który dotyczy oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów, oraz rozdział 3b, który dotyczy przeprowadzenia egzaminów wewnętrznych.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że przepisy, które znalazły się w rozdziale 3a i 3b, do tej pory funkcjonowały – pewnie w troszeczkę innej formie, ale jednak – na poziomie rozporządzeń, tak więc są znane dyrektorom szkół.

One zostały usystematyzowane, wpisałyśmy te przepisy do ustawy, tak więc zarówno rozdział 3a i 3b stanowią bardzo spójną całość dotyczącą tych dwóch głównych zagadnień.

Będę opowiadała ogólnie, a potem będę gotowa odpowiadać na państwa pytania. Myślę, że głównie powinnam powiedzieć o tym, że w części dotyczącej oceniania zmieniły się możliwości co do wystawiania ocen bieżących i ocen klasyfikacyjnych. Dopuściliśmy możliwość, aby te oceny były ocenami opisowymi, jeśli szkoła tak sobie życzy. Zmieniliśmy także rangę oceny zachowania. Do tej pory kilkukrotna negatywna ocena zachowania mogła warunkować niepromowanie ucznia, a w tej chwili z tego przepisu zrezygnowaliśmy.

Jeśli chodzi o sprawdziany, egzaminy gimnazjalne, to wprowadziliśmy przepisy, które w sposób wyraźny mówią o tym, jak ma wyglądać forma przeprowadzenia egzaminu, jak ma wyglądać jego zakres. Zmieniliśmy także procedurę tak zwanych wglądów w egzaminy maturalne. Teraz te wglądy będą odbywały się według jednolitych zasad ustalonych przez ministra edukacji na poziomie ustawy.

Zmieniliśmy także instytucjonalną odpowiedzialność za przeprowadzanie egzaminów i sprawdzianu. Funkcjonująca do tej pory struktura podległości... Okręgowe komisje egzaminacyjne podporządkowano Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Centralna Komisja Egzaminacyjna podlega ministrowi edukacji narodowej, a okręgowe komisje egzaminacyjne podlegają dyrektorowi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Ta zmiana ma na celu zrationalizowanie działań, które do tej pory były podejmowane równoległe, a także pewne zrationalizowanie przepływu zadań pomiędzy okręgowymi komisjami a Centralną Komisją Egzaminacyjną, która i tak w ustawie miała określone zadania dotyczące koordynowania działalności okręgowych komisji egzaminacyjnych. W tej chwili stanie się to prostsze. Ta zmiana instytucjonalna jest tylko i wyłącznie zmianą merytoryczną, nie idą za nią żadne zmiany związane z jakąś zmianą struktury zatrudnienia. Nasi dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych w dalszym ciągu będą pełnili swoje funkcje, tak więc jest to zmiana głównie merytoryczna.

Dodatkowo, pracując nad zmianami związanymi z wyrokiem, dołączyliśmy do tych prac kilka innych wątków i o nich opowiem. Funkcjonujące do tej pory... W systemie edukacji, poza podstawą programową, funkcjonował załącznik do rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym, gdzie państwo sformułowało określone wymagania wobec szkół. Były to wymagania dotyczące głównie procesów edukacyjnych, które są podejmowane w szkole. Tak więc

obok takiego dokumentu programowego, jakim jest podstawa programowa, który dokładnie mówi o tym, jakie treści dzieci powinny przyswajać, mamy drugi dokument programowy, który mówi o tym, w jaki sposób powinna być zorganizowana praca szkoły, aby w możliwie najlepszych warunkach i w możliwie w najlepszy sposób nasi uczniowie uczestniczyli w edukacji. Ponieważ był to... Do tej pory był to załącznik do rozporządzenia o nadzorze. Rządowe Centrum Legislacji wskazywało nam, że powinniśmy przenieść te przepisy na poziom ustawy i one się w ustawie znalazły.

Umożliwiliśmy zakładanie i prowadzenie szkół kształcących w zawodzie technik pożarnictwa wyłącznie ministrowi spraw wewnętrznych. W określonych warunkach w szkołach policealnych, w których program nauczania wymaga od kandydatów szczególnych uzdolnień, wprowadzamy możliwość przeprowadzenia wstępnego egzaminu, sprawdzianu tych uzdolnień.

Zapewniliśmy, że przez organ prowadzący obsługę prawną szkół... Chodzi o taki przepis, bardzo istotny, dzięki któremu ułatwiliśmy finansowanie zajęć ze środków unijnych. Do tej pory szkoły, które aplikowały o środki unijne, nie mogły zatrudnić do realizacji tych projektów swoich własnych nauczycieli. Dyrektorzy szkół musieli bardzo często korzystać z ustawy – Prawo zamówień publicznych. W tej chwili pozwoliliśmy dyrektorom szkół na zatrudnienie tych nauczycieli, którzy w szkole już pracują. To jest taki przepis, który się pojawił także na wniosek ówczesnego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego; taki problem z realizacją projektów unijnych był dostrzegany w tej perspektywie.

Określiliśmy także sytuacje, w których możliwe będzie zwiększenie liczebności dzieci w klasach I–III szkoły podstawowej. W obecnie obowiązujących przepisach ustaliliśmy standard tej liczebności na dwadzieścia pięć osób w klasie i w zasadzie w każdej sytuacji, w której pojawia się dwudzieste szóste dziecko, organ prowadzący powinien taką klasę podzielić na dwie części. Jednak zdarzają się takie przypadki, w których i rodzice, i dzieci niekoniecznie chcą, aby się to zdarzyło. Kiedy pojawia się dwudzieste szóste dziecko, wówczas trzeba dzieci podzielić na dwie klasy, a to oznacza inną nauczycielkę dla części uczniów, a także oznacza to, że jedna z tych klas musiałaby się uczyć na drugą zmianę. Tak więc w sytuacji, w której do dwudziestopięciosobowej klasy dojdzie dwudzieste szóste dziecko, co do zasady dyrektor szkoły podejmuje czynności związane z rozdzieleniem klasy na części. Jednak w przypadku, w którym rodzice chcą, aby klasa nie była dzielona, i godzą się na zwiększenie liczebności, mogą wystąpić z takim wnioskiem do dyrektora szkoły. Co więcej, w każdej sytuacji, w której nastąpi zwiększenie liczebności klasy, dojdzie dwudzieste szóste bądź maksymalnie dwudzieste siódme dziecko, musi w tej klasie zostać zatrudniony asystent nauczyciela.

W ustawie zmieniliśmy także system finansowania podręczników dla dzieci niepełnosprawnych. Jak panowie senatorowie pamiętacie, w ubiegłym roku procedowaliśmy ustawę podręcznikową, która naszym uczniom szkół podstawowych i gimnazjalnych dała szansę na darmowy podręcznik. Ale mówiliśmy wówczas o tym, że wobec

uczniów niepełnosprawnych w dalszym ciągu będziemy korzystali z mechanizmu wyprawki szkolnej, czyli poza dotacją w szkole dziecko otrzymywało jeszcze wyprawkę szkolną i samodzielnie dokupowało część podręczników, które w przypadku kształcenia dzieci o specyficznych potrzebach są niezbędne. Postanowiliśmy po roku doświadczeń z tego zrezygnować i zamieniamy mechanizm wyprawki w mechanizm dotacji. Jednak to dyrektor szkoły będzie odpowiedzialny za to, żeby takiemu dziecku kupić komplet, zestaw podręczników, zestaw pomocy. Kwota dotacji na dziecko będzie zależna od stopnia jego niepełnosprawności, jest to dokładnie wyliczone. W tym roku ta wyprawka jeszcze będzie dotyczyła części dzieci, których nie dotyczą dotacje wynikające z ustawy podręcznikowej, ale docelowo do roku 2017 mechanizm wyprawki przestanie funkcjonować w szkołach podstawowych i w szkołach gimnazjalnych, ponieważ wszystkie dzieci obejmie mechanizm dotacyjny.

Uregulowaliśmy zasady i tryb wydawania świadectw, które są wydawane za granicą. Poza tym, w toku prac w Sejmie wprowadziliśmy wiele zmian, które były wynikiem dyskusji. Były to między innymi zmiany dotyczące dzieci z niepełnosprawnościami. Daliśmy taki sygnał w naszym słowniczku do ustawy, że powoli będziemy wycofywali się z określeń naznaczonych negatywnie, czyli zamiast używać sformułowanie „dzieci o upośledzeniu umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym”... Będziemy z tego sformułowania sukcesywnie rezygnować i zastępować je określeniem tej niepełnosprawności jako niepełnosprawności intelektualnej w stopniu – odpowiednio – lekkim, umiarkowanym i znacznym. Taki też był postulat tego środowiska.

Wydaje mi się, że z grubsza wskazałam główne, kluczowe zmiany, które się w ustawie dokonały, ale oczywiście jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi na szczegółowe pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Jeszcze raz gorąco państwa witam, teraz mogę już przedstawić wszystkie osoby: pani minister Joanna Berdzik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pan Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej – proszę się pokazać, żebyśmy wiedzieli, kto jest kto – pani Małgorzata Szybalska, dyrektor Departamentu Jakości Edukacji... Nie ma z nami dyrektor Departamentu Prawnego, pani Joanny Rozwadowskiej, ale jest pan dyrektor... Nie ma. Dalej: pan dyrektor Departamentu Analiz i Prognoz Grzegorz Pochopień; pan Jacek Falkowski, zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego; pani Monika Tutka, zastępca dyrektora Departamentu Zwiększenia Szans Edukacyjnych; pani Urszula Witkowska, naczelnik wydziału w Departamencie Jakości Edukacji; pani Elżbieta Neroj, naczelnik wydziału w Departamencie Zwiększania Szans Edukacyjnych; pani Beata Kosiec, naczelnik wydziału w Departamencie Zwiększenia Szans Edukacyjnych; pani Emilia Różycka, naczelnik wydziału w Departamencie Jakości Edukacji; pani Barbara Socha, naczelnik wydziału w Departamencie

Jakości Edukacji; pani Dorota Lewandowska, radca ministra w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej; pani Elżbieta Wysokińska, główny specjalista w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym; pani Katarzyna Mańko-Żabowska, radca prawny w Departamencie Prawnym; pani Katarzyna Skwarek, referent prawny w Departamencie Prawnym; Tymoteusz Zych z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”; Agnieszka Niedźwiedzka ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami imienia Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci”; pan Mariusz Tokarski, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego; pan Jacek Borowski, dyrektor Biura Szkolenia Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej; pani Beata Pawłowska, radca ministra w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym w Ministerstwie Edukacji Narodowej; nasza pani legislator i pani sekretarz komisji.

Teraz poprosiłbym może panią legislator o opinię.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W opinii, którą biuro przygotowało do przedmiotowej ustawy, znajduje się siedem uwag, trzy z nich mają charakter ogólny, a pozostałe zawierają zastrzeżenia do tej ustawy i ewentualne propozycje poprawek.

Uwaga pierwsza jest związana z tym, co przed chwilą mówiła pani minister, a mianowicie z objętością tej ustawy, która wykonuje nie tylko orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale także zawiera wiele innych zmian. Ilość tej materii zwiększa stopień jej skomplikowania. A poza tym przyjęta forma wprowadzenia zmian w ustawie o systemie oświaty poprzez jej nowelizację, a także kolejne nowelizacje ustaw, które ją zmieniały, powoduje naruszenie reguł wynikających z zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którymi, jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję i spójność ustawy, albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, to należy opracować projekt nowej ustawy.

Uwaga druga jest również uwagą natury ogólnej; związana jest z zasadami, z dobrymi praktykami legislacyjnymi, ponieważ przedmiotowa ustawa nagminnie posługuje się wyrażeniem „zastrzeżenia”, które można formułować tylko wówczas, kiedy relacja pomiędzy przepisami nie jest oczywista i istnieje prawdopodobieństwo, że właściwa interpretacja normy byłaby utrudniona. Ponieważ tego rodzaju nieprawidłowość występuje już w tak zwanej ustawie matce, to ta uwaga biura ma po prostu charakter zalecenia, które należałoby uwzględnić w przyszłości w pracach nad nową ustawą o systemie oświaty.

Trzecia uwaga jest również uwagą ogólną i dotyczy art. 1 pkt. 16 lit. b. W tym przepisie... W art. 16 zmieniany ust. 11, zgodnie z którym uczeń spełniający obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą uzyskuje roczne oceny klasyfikacyjne na podstawie rocznych egzaminów klasyfikacyjnych. Te egzaminy są przeprowadzone przez

szkołę, której dyrektor zezwolił na spełnienia obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą. W przepisie tym dodawany jest ust. 11a, który powoduje, że tego rodzaju regulacji, czyli tej przytoczonej wyżej, nie stosuje się do dzieci i młodzieży, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Wątpliwość pojawia się z takiego powodu, że przepis ten pozwala na szczególne przeprowadzanie egzaminów klasyfikacyjnych tylko i wyłącznie w przypadku osób, które są wymienione w ust. 11a, zaś osoby, które posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane z innych powodów, na przykład ze względu na niepełnosprawność czy też niedostosowanie społeczne albo zagrożenie takim niedostosowaniem, a jednocześnie spełniają obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą, nie będą mogły korzystać z tego przepisu. Jednocześnie, na przykład w art. 44zrz, ustawodawca przewidział szczególne formy zdawania egzaminu gimnazjalnego czy też maturalnego, które uwzględniają różnego rodzaju niepełnosprawności i orzeczenia, które są tam wymienione. Tak że prawdopodobnie jest tu potrzeba doprecyzowania tych przepisów.

Czy mam omawiać wszystkie po kolei?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę.)

Dobrze. Czwarta uwaga dotyczy art. 1 pkt 44 i zawartości w nim art. 44d, zgodnie z którym dyrektor szkoły zwalnia ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć edukacyjnych ze względu na stan zdrowia, specyficzne trudności w uczeniu się bądź też inne niedyspozycje wymienione w tym przepisie w przypadkach, które są określone szczegółowo na podstawie przepisów wykonawczych. Jednocześnie ustawodawca przewidział analogiczną regulację w odniesieniu do uprawnień przyznawanych dyrektorowi szkoły dla dorosłych w zakresie zwalniania słuchacza z realizacji niektórych obowiązkowych zajęć edukacyjnych, a w przypadku dyrektora szkoły artystycznej ustawodawca użył określenia, że tego rodzaju dyrektor może zwolnić ucznia z realizacji niektórych obowiązkowych zadań edukacyjnych. W związku z tym pojawiła się wątpliwość, dlaczego ustawodawca w analogicznych sytuacjach w dwóch przypadkach przewiduje obligatoryjność podjęcia przez dyrektora określonej decyzji na podstawie określonych dokumentów, a w przypadku szkoły artystycznej nie. Wydaje się, że użycie sformułowania „może zwolnić” zawiera w sobie element uznaniowości. Biuro Legislacyjne proponuje poprawki mające na celu ujednoczenie tej kwestii alternatywnie, czyli że albo we wszystkich przypadkach dyrektor może zwolnić, albo też obligatoryjnie wszyscy dyrektorzy zwalniają.

Piąta uwaga jest uwagą czysto legislacyjną i dotyczy art. 1 pkt 44 i art. 44zc, w którym ustawodawca wskazał, że ocenianie, klasyfikowanie i promowanie uczniów w szkole artystycznej odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w art. 44zd–44zp oraz przepisami wydawanymi na podstawie art. 44zq.

W opinii Biura Legislacyjnego przepis ten ma jedynie charakter informacyjny, ponieważ przepisy następujące po tym, który przed chwilą przytoczyłam, dotyczą właśnie regulacji odnoszącej się do promowania uczniów w szkołach artystycznych. Zgodnie z zasadami techniki prawo-

dawczej w aktach normatywnych nie należy zamieszczać przepisów o charakterze informacyjnym mających na celu, nie wiem, ułatwić, jak jest chociażby w tym przypadku, poruszanie się po tej ustawie. W związku z tym w opinii Biura Legislacyjnego przepis ten jest zbędny i jako taki powinien zostać skreślony.

Analogiczna jest sytuacja z art. 44zr, który w opinii nie został wymieniony. Są to przepisy, które mówią o tym, że określone przepisy stosuje się do szkół artystycznych, też tylko w celu informacyjnym.

Szósta uwaga...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Mam tylko uwagę techniczną: jesteśmy na granicy kworum, więc bardzo proszę panów senatorów, aby byli obecni na posiedzeniu.)

...dotyczy art. 1 pkt 44, art. 44zb pkt 8. Zgodnie z art. 44n uczeń lub jego rodzice mogą zgłosić zastrzeżenia do dyrektora szkoły, jeżeli uznają, że między innymi roczna ocena klasyfikacyjna z zajęć edukacyjnych została ustalona niezgodnie z przepisami dotyczącymi trybu ustalania tych ocen. Jeżeli takie zastrzeżenia zostaną uznane, wówczas dyrektor szkoły powołuje komisję, która przeprowadza sprawdzian wiadomości, umiejętności ucznia oraz ustala roczną ocenę. Przepisy te należy stosować odpowiednio do szkół artystycznych, a poza tym znajdują one również odpowiednie zastosowanie w przypadku zastrzeżeń zgłaszanych do wyników egzaminu poprawkowego.

W związku z tym przepisem ustawodawca upoważnił odpowiednio ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu i formy przeprowadzenia sprawdzianu wiadomości i umiejętności ucznia w tych właśnie przypadkach, o których przed chwilą powiedziałam, a także składu komisji oraz odpowiedniego udokumentowania pracy tej komisji. Jednocześnie w art. 44zq pkt. 7 ustawodawca upoważnił ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa do tego, aby w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania określił, w drodze rozporządzenia, skład komisji, która przeprowadza tego rodzaju egzamin. W tym przypadku ustawodawca nałożył obowiązek sporządzania protokołu z prac tej komisji. Wątpliwość dotyczy takiej kwestii, że w analogicznych sytuacjach dwaj różni ministrowie mają wydać określone akty wykonawcze, ale zakres tych upoważnień jest różny. Będzie to skutkowało tym, że w jednym przypadku w zaistniałej sytuacji będzie konieczność sporządzania protokołu z przeprowadzonego egzaminu, a w innym przypadku – dokumentowania pracy komisji w jakiś inny sposób. Poza tym w przypadku rozporządzenia, które ma wydać minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, jest mowa tylko o tym, że ma określić składkę. W opinii biura zakresy upoważnień powinny być jednakowe, a są różne, w związku z tym... Nie wiem, jakie jest uzasadnienie takiego zróżnicowania, ale ono może spowodować jakieś problemy. Propozycja poprawki jest taka, aby przepisy te zostały ujednoczone w tym zakresie.

Uwaga siódma zawiera trzy propozycje poprawek językowych. Pierwsza dotyczy art. 1 pkt 44. W art. 44zb w pkt 8 wyrazy „komisji, o których mowa” w opinii biura należy zastąpić wyrazami „komisji, o której mowa”, bo ten przepis mówi o jednej komisji.

Kolejna proponowana poprawka jest poprawką czysto językową. W tekście jest błąd literowy, mamy „ostania klasa”, a powinno być „ostatnią klasą”.

Trzecia propozycja dotyczy art. 44zzza. W pktcie 13 ustawodawca posługuje się liczbą mnogą w wyrażeniu w odniesieniu do opłat pobieranych za egzamin, podczas gdy jest to jedna opłata i należy konsekwentnie... „opłaty pobieranej”. Bo w kolejnym przepisie wspomina się już o opłacie, o której mowa, więc to z całą pewnością jest jedna opłata.

Mam jeszcze jedną uwagę, która nie znajduje się w opinii biura. Dotyczy ona konieczności wprowadzenia prawidłowego odniesienia. W art. 1 w pktcie 44, w art. 44zzza w części wspólnej wyrazy „art. 44zzz ust. 2” należy zastąpić wyrazami „art. 44zzz ust. 1”, ponieważ to do tego przepisu powinno być to odwołanie. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Panowie Senatorowie, muszę powiedzieć, że ta ustawa jest wyjątkowo rozległa. Bardzo sobie cenę uwagi Biura Legislacyjnego, które podnosi sprawę techniki prawodawczej i wskazuje, że niespójność tej ustawy jest po prostu niezwykle uciążliwa. Proszę państwa, skoro artykuł ma numer 44zc, to znaczy, że my tu mamy podwójne oznaczenie literami całego alfabetu, ponieważ pierwszy indeks artykułów kończy się na literze „z”. W przypadku drugiego indeksu też trzeba było patrzeć, na jakiej literze to się kończy. Prawda? Było „zr”, więc do „r” co najmniej... To jest po prostu coś niesłychanego. Jak państwo wiecie, wielokrotnie wypowiadałem się o tym, że poziom sformalizowania najbardziej oczywistych rzeczy jest po prostu niezwykle uciążliwy. Bo z jednej strony wszyscy deklarują, że walczymy o wychowanie młodych ludzi na przedsiębiorczych i myślących, a z drugiej – przepisami, powiedziałbym kolokwialnie, aptekarskimi, nie obrażając aptekarzy, wyznaczamy ścieżki poruszania się, nie pozostawiając specjalnie możliwości... A potem, jak się pojawia jakaś ekstraordynaryjna sytuacja, to uchwalamy nową poprawkę do ustawy. I tak za pomocą ustaw zarządza się życiem codziennym społeczeństwa i szkoły.

Mam takie pytanie: czy z punktu widzenia techniki legislacyjnej, dołączenie tak dużych zmian do ustawy, która w zasadzie miała zajmować się tylko rozwiązaniem spraw wyznaczonych przez Trybunał Konstytucyjny, jest akceptowalne?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo

Zasady techniki prawodawczej nie mówią o tym, jakiego rodzaju zmiany mogą znajdować się w jednym projekcie. Takie ograniczenie jest w konstytucji, która mówi o tym, że w przypadku projektu ustawy budżetowej i innych ustaw... Jest ograniczenie co do podmiotu, któremu przysługuje inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie, ale takiego zastrzeżenia nie ma.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Panowie Senatorowie, kto chce zabrać głos? Pan senator Seweryński.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Senator Michał Seweryński:

Pan senator przewodniczący zwrócił uwagę na bardzo istotny mankament naszego prawa oświatowego, na jego, że tak powiem w skrócie, największą wadę: wielokrotną systematyzację w obrębie jednego aktu prawnego. To będzie można usunąć na dwa sposoby: albo poprzez wydanie tekstu jednolitego ustawy, co dokonać się może dopiero po uchwaleniu tych zmian, albo poprzez wydanie nowego aktu prawnego od początku.

Moja uwaga, która nie dotyczy żadnego konkretnego przepisu, jest taka, że w tej ustawie odbijają się pewne typowe przywary polskiego procesu legislacyjnego. Swego czasu nadużywane były przepisy wykonawcze, a w tej chwili widzę, że jak najwięcej przepisów umieszcza się w ustawie. To jest pewna sztuka legislacyjna, żeby odpowiednio wyważyć, co ma się znaleźć w przepisach wykonawczych, a co ma się znaleźć w tekście podstawowym ustawy. Nie jest to łatwo zdefiniować.

Patrząc na tę ustawę, widzę, że niejako pod wpływem orzeczenia Trybunału na wszelki wypadek i na zapas zamieszczono w ustawie także takie przepisy, które spokojnie mogłyby być w przepisach wykonawczych, na przykład dotyczące powoływania, odwoływania, struktury komisji egzaminacyjnych itd. To to jest sprawa, która nie musi być materia ustawową.

To jest oczywiście kwestia pewnej metody legislacyjnej, ale jedno jest pewne: jeżeli dostaniemy taki akt, tak bardzo rozbudowany i tak bardzo uszczegółowiony, to szalenie trudno jest nad nim pracować w taki sposób, żeby merytorycznie to wszystko ogarnąć. Trzeba mieć bez przerwy na uwadze tekst podstawowy ustawy, który jest na szczęście załączony, ale to wymaga bardzo skrupulatnej lektury i porównywania tych przepisów.

Wypowiedziałem taką uwagę, która nie ma charakteru polemicznego i nie oczekuję odpowiedzi ze strony pani minister. Przypuszczam, że następny autor ustawy będzie nadawał jej inną konstrukcję, inną strukturę wewnętrzną; może tak to zrobić. Ja chciałbym się przyłączyć do apelu pana profesora, pana przewodniczącego, żeby rząd podjął w najbliższym czasie inicjatywę zmierzającą do wydania tekstu jednolitego tego prawa, ponieważ w tym stanie, w jakim jest, a zwłaszcza po uchwaleniu tych zmian, które w tej chwili omawiamy, będzie jeszcze trudniejsze w stosowaniu i praworządność na pewno na tym nie zyska wiele.

To jest wszystko co mam do powiedzenia, chociaż miałbym kilka uwag szczegółowych, ale one nie mają istotnego znaczenia. Dla przykładu tylko powiem, o co tu może chodzić. To jest coś takiego, co nie dotyczy tych zmian, ale co dotyczy ustawy w ogóle. Jest na przykład taka kwestia, że ustawa definiuje, co to jest egzamin. I na przykład, egzamin gimnazjalny, jak mówi ustawa, to ma być egzamin, który obejmuje podstawę programową. To jest przecież czysty

formalizm. Każdy, kto był nauczycielem, wie, że pomiędzy tym, co jest napisane w podstawie programowej, a tym co, rzeczywiście przedstawia uczniom, często zachodzi pewna różnica. Do egzaminu można włożyć pytanie obejmujące podstawę programową, ale tego, że w jakiejś szkole nie zrobiono tej podstawy programowej – z różnych powodów: bo pani była chora albo nie było czasu, albo stało się jeszcze coś innego – już w ustawie nie ma. To jest przykład pewnego formalizmu prawnego, bo jak mamy podstawę programową, to egzamin powinien obejmować... Proces nauczania, powinien obejmować tę całą podstawę, to wszystko powinno być wyłożone. Ale rozsądek podpowiada, że egzamin powinien dotyczyć tego, co naprawdę zostało uczniom wyłożone, a nie tego, co zostało zapisane jako pewien cel w podstawie programowej.

Mógłbym wskazać jeszcze parę innych podobnych przepisów, ale, jak powiadam, to dotyczyłoby gruntownej zmiany koncepcji, regulacji tego prawa. Nie chcę w tej chwili wszczynać takiej dyskusji. Powiedziałem to tylko w celu ilustracji tego, o czym pan profesor mówił, czyli że obecnie jest to niezmiernie złożony akt – nie jest to jedyny taki segment polskiego prawa, który w taki sposób, poprzez kolejne nowelizacje został niezmiernie skomplikowany – adresowany do setek tysięcy osób zainteresowanych treścią tego prawa. Ta nadmierna komplikacja będzie niewątpliwie powodowała ogromne trudności w stosowaniu w praktyce.

Nie mogę nie zauważyć, że poprzez zrealizowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego pewne sprawy zostały uregulowane lepiej, aniżeli były przed tym wyrokiem. To jest bezsporne. Pewna część spraw rzeczywiście jest materia ustawową i nie powinna być spychana do przepisów wykonawczych, ale odpowiednie wyważenie tej sprawy jest niezmiernie trudne. To wymagałoby tego, żeby jedna osoba konsekwentnie napisała tę ustawę. Wtedy by było wiadomo, o co chodzi. Przyłączam się do apelu pana przewodniczącego, żeby potraktować to jako naszą sugestię na przyszłość, żeby w takim czasie, w jakim to będzie możliwe, można było podjąć inicjatywę w zakresie wydania aktu jednolitego. To by bardzo uprościło całą konstrukcję wewnętrzną, całą strukturę wewnętrzną tego aktu prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu senatorowi, panu profesorowi. Pamiętajmy, że pan profesor był też ministrem edukacji.

Szanowni Państwo, mamy wśród nas gości. Jest tu pan Tymoteusz Zych, który reprezentuje Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”, i pani Agnieszka Niedźwiedzka ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami imienia Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci”.

Czy państwo chcieliby krótko zabrać głos?

Chciałbym też powiedzieć, że wpłynęła do nas korespondencja mailowa dotycząca między innymi dyskryminacji dyslektyków. Autorzy obawiają się, że wprowadzenie forsowanych przez rząd przepisów spowoduje, że w dorosłe życie będzie wkraczało około dwudziestu tysięcy osób z dysleksją bez ukończonej szkoły pod-

stawowej. Wspominają też, że rząd zignorował petycję Instytutu Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego i Polskiego Towarzystwa Dysleksji.

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

**Koordinator Zespołu
Analiz Legislacyjnych
w Instytucie na rzecz Kultury Prawnej
„Ordo Iuris” Tymoteusz Zych:**

Tymoteusz Zych, Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”.

Szanowni Państwo!

Chciałbym zwięźle przedstawić uwagi w, jak myślę, podobnym tonie co uwagi przedstawione przez panów senatorów. Rzeczywiście w rozporządzeniu dotyczącym zasad techniki prawodawczej nie ma formalnego wymogu dotyczącego materii, jaka powinna być regulowana przez akt prawny tego zakresu i spójności regulacji. Ale odrębną całkowicie kwestią są zasady przyzwoitej legislacji określone przez Trybunał Konstytucyjny znane w doktrynie prawa, a te zasady zakładają, że legislacja powinna mieć charakter spójny. Projekt, nad którym w tej chwili pracujemy, takiego charakteru z całą pewnością nie ma. Jego wprowadzenie jest efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale z bliżej nieznanymi przyczynami znajdują się w projekcie przepisy zupełnie niezwiązane z tym wyrokiem.

Na szczególną uwagę zasługują dziwne i wątpliwe rozwiązania dotyczące materii nadzoru pedagogicznego. Część tych rozwiązań została z projektu usunięta już na etapie prac sejmowych, co uważam za bardzo szczęśliwe rozwiązanie, a część przepisów poszerzających w ten sposób zakres uprawnień w ramach nadzoru pedagogicznego i prowadzących do centralizacji szkolnictwa ciągle jest w tej ustawie z jakichś przyczyn obecna. Chodzi tu o zmiany w formule wizytacji szkół, o brak konieczności powiadomienia dyrektora o wstępie wizytatora na zajęcia, o kwestie radykalnego zwiększenia rangi zaleceń wydawanych dyrektorom szkół przez organ nadzoru pedagogicznego. To idzie w kierunku centralizacji, te pomysły wykazują istotną sprzeczność z konstytucyjną zasadą pomocniczości, bo de facto prowadzą do ograniczenia uprawnień samorządów.

I nie chodzi tylko o te dwa rozwiązania, o których mówię. Są też wątpliwe przepisy dotyczące wydawania przez ministra rozporządzeń określających kryteria nadzoru pedagogicznego. Delegacja do wydania takiego rozporządzenia zawarta w pkt 26 jest sformułowana w sposób nader ogólny i może budzić wątpliwości co do tego, czy nie będzie dodatkowych kryteriów oprócz tych, które już są zawarte w ustawie. To sformułowanie jest niefortunne i w tym zakresie daje ministrowi pewne pole dyskrecjonalności, które paradoksalnie jest szersze niż w tej chwili, kiedy tej delegacji nie ma i funkcjonuje wspomniany przez panią minister załącznik. Stąd też, naszym zdaniem, przepisy niezwiązane z istotą proponowanej nowelizacji, niezwiązane w ogóle z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i ograniczające w pewnym stopniu uprawnienia samorządów powinny zostać wykreślone; chodzi w szczególności o zmiany zawarte w pktach 26, 36 i 37. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję za bardzo zwarte wystąpienie.

Chciałbym się poprawić. Pan senator Seweryński był ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Zrobiłem skrót myślowy, ale szkolnictwo wyższe ma duży ładunek edukacji, więc to...

Panie Profesorze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Michał Seweryński:

Nie chciałbym być niekonsekwentny, ale mógłbym poprzeć mojego przedmówcę, wskazując chociażby na jeden punkt, który właśnie jest ilustracją tego, że w tym zapale legislacyjnym zamieszczono tu wiele przepisów, które budzą wątpliwości co do poprawności wydawania upoważnień do wydawania przepisów wykonawczych, a nawet daleko idące ograniczenia praw obywatelskich.

Pierwsza rzecz dotyczy na przykład tego, że ustawa przewiduje aż dziesięć różnych rygorów, które musi spełnić kandydat na stanowisko dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Sam przepis art. 9d pkt 11 – mam na myśli artykuł, który sam zajmuje pewnie ze dwie strony – zawiera dziesięć różnych rygorów pod adresem tego dyrektora. Ponadto w tym samym artykule w pkt 15 jest powiedziane, że oprócz tego minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może określić dodatkowe wymagania, jakie będzie chciał, bez jakichkolwiek ograniczeń. A już te wymagania, które są postawione, mogą wzbudzić zastrzeżenia. Na przykład skoro w pkt 5 wymaga się tego, żeby osoba, która jest kandydatem na dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, posiadała pełną zdolność do czynności prawnych i korzystania z pełni praw publicznych... Skoro ten warunek jest spełniony, to na jakiej podstawie mówi się, że nie może być dyrektorem ten, przeciwko komu dopiero toczy się postępowanie dyscyplinarne. Prawda? Albo: nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. No, był niekarany. Wymaga się, żeby nie był karany, a skoro toczy się postępowanie, to znaczy, że nie można powiedzieć, że jest ukarany.

Kilka tych punktów można by wyrzucić, ale powiedzmy, że one wszystkie są dobre. Jest dziesięć potrzebnych, koniecznych wymagań. Opisałimy je w ustawie. Dobrze, ale potem pojawia się przepis, który mówi, że minister może sobie jeszcze dopisać to, co chce, jako wymagania. To jest tylko ilustracja przerostu regulacyjnego w tekście, w tej ustawie, bo rzeczywiście jest tak, że przy tej okazji postanowiono jeszcze ulepszyć wszystko inne, co niekoniecznie jest wykonaniem wyroku Trybunału. Takie działanie powoduje, że ustawy puchną i potem stają się po prostu nieczytelne.

Jeszcze raz podkreślam, nie zgłaszam żadnej poprawki, Panie Przewodniczący, podaję tylko przykład i ponawiam apel o to, żeby w spokojnej chwili przejrzeć ten tekst i ogłosić chociażby akt jednolity, bo to przynajmniej zapewniłoby lepszą przejrzystość całego tego prawa.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od tego, co jest najważniejsze. My uznajemy, że ustawa, projekt ustawy, mimo tego, że rzeczywiście jest obszerny, został przygotowany zgodnie z zasadami poprawnej legislacji – tak też wynika z opinii naszego biura prawnego – a jego przepisy zostały sformułowane w sposób precyzyjny, poprawny i spójny. Zwracam uwagę, że główne rozwiązania, czyli rozdział 3a i 3b są jedną spójną całością, ale oczywiście nie w sposób, żebym też nie przyznała racji, że rzeczywiście ustawa jest obszernym dokumentem.

Wielokrotnie już mówiliśmy o tym, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno przyjąć na siebie odpowiedzialność rozdzielenia tej ustawy na kilka części tak, żeby regulacje dotyczące określonej problematyki były oddzielnymi regulacjami. Bardziej chcielibyśmy iść w tym kierunku niż w kierunku nowelizacji, dlatego że nowelizacja niesie za sobą także dużą pracę w zakresie aktów wykonawczych. Ponieważ w związku ze zmianą numeracji w ustawie zmieniłyby się wszystkie delegacje do rozporządzeń, a to by oznaczało tego rodzaju prace. Tak że wydaje się, że bardziej efektywne byłoby to, żeby wydzielić z tej ustawy ustawę matkę, a potem regulować odrębne kwestie. Zresztą takie zobowiązanie już na siebie przyjęliśmy w Sejmie, tak że chciałabym państwa senatorów zapewnić, że będziemy nad tym pracowali.

Odnosząc się do szczegółowych kwestii, bo chcielibyśmy także potem sięgnąć do poprawek zaproponowanych przez panią legislator... Jeszcze może odniosę się do tej wypowiedzi dotyczącej szczegółowości ustawy. Jeśli ktoś śledził proces legislacyjny, któremu ta ustawa była poddana, to wie, że pierwszy raz do konsultacji my tę ustawę wysłaliśmy w dużo węższym zakresie. Jednak okazuje się, że nie wypełniliśmy delegacji, nie wypełniliśmy konstytucyjnych wymagań co do tego, co powinno się znaleźć, ustalić w ustawie, a co w rozporządzeniach. I być może to jest też taki problem, że to konstytucja narzuciła nam taką obszerność tego aktu prawnego.

Zgadzam się z panem senatorem, że oczywiście to jest kwestia oceny, co powinno w tej ustawie się znaleźć, a co nie, jednak w toku prac także rządowe służby, zarówno Rządowe Centrum Legislacji, jak i nasza służba... Tak wyglądający projekt ustawy, wynikający z pewnego konsensusu, przekazaliśmy... Rząd go przyjął. Jesteśmy przekonani, że projekt ustawy, po pierwsze, wypełnia konstytucyjne zapisy dotyczące tego, w jaki sposób powinny być sformułowane przepisy na poziomie i rozporządzeń, i ustawy, a po drugie, jest projektem ustawy, którą nasi dyrektorzy będą mogli stosować.

Pan powiedział, odniósł się do tego, że do ustawy zostały dołożone różne dodatkowe obszary. Owszem, tak, ale nie stało się to z bliżej nieznanych przyczyn. To znaczy, rozumiem, że być może to są przyczyny bliżej nieznanne czytającemu, ale nam one są znane. Z bardzo dobrze znanych nam przyczyn znalazły się tu niektóre sekwencje, w tym sekwencja dotycząca nadzoru pedagogicznego. W odrębnym trybie chciałabym pana poprosić, żeby pan

mi pokazał, które z przepisów tej ustawy ograniczają rolę samorządów, bo samorzady takiego ograniczenia nie widzą. Ale być może albo związek powiatów, albo związek gmin, albo związek miast nie do końca dopatrzył się jakichś niebezpieczeństw, które pan widzi. W każdym razie żadna z tych organizacji takiego niebezpieczeństwa nie widzi.

Jeśli zaś chodzi o to, co dziwi instytucję przez pana reprezentowaną, to nas to nie tylko nie dziwi, ale dla nas jest to kluczowe. Wzrosła ranga zaleceń. Owszem, Szanowni Państwo, jeśli do szkoły wchodził wizytator i okazywało się, że tam było naruszenie przepisów prawa na przykład w zakresie bezpieczeństwa, to nie można było określić czasu, w którym zalecenie dotyczące przywrócenia stanu prawnego mają być wykonane. A w kontekście dbania o bezpieczeństwo dziecka bardzo ważne jest to, żeby określić, że na przykład w tym zakresie zalecenia powinny być... Taki harmonogram wdrożenia zaleceń po prostu musi być przedstawiony przez dyrektora. Wzrasta ranga zaleceń, ale po to, by... Powtarzam: zalecenia dotyczą tylko i wyłącznie kontroli zgodności działalności szkoły z przepisami prawa. Chodzi o to, żeby szkoła działała zgodnie z przepisami prawa. Nie ma tu ograniczenia żadnych praw, najwyżej jest dbanie o prawo naszych uczniów. Organy prowadzące nie widzą w tym żadnego zagrożenia, mamy pozytywną opinię jednostek samorządu terytorialnego.

Dlaczego wizytator może wejść na lekcję bez uprzedzenia? Wydaje się to tak jasne i oczywiste, że nawet trochę mnie dziwi, że należy to tłumaczyć. Skoro dyrektor szkoły zostaje uprzedzony trzydzieści dni wcześniej, że będzie u niego wizytacja, to nie ma powodu, żeby wizytator mówił: przyjdę na lekcję do tej pani czy do tej pani. Lekcje, na które przychodzi wizytator, powinny być lekcjami prowadzonymi normalnie, tak jak na co dzień. Wizytator nie wymaga, żeby tego jednego dnia, kiedy on przyjdzie, były jakieś wyjątkowe fajerwerki, tylko po prostu chce zobaczyć zwykłą lekcję. Nie ma powodu, żeby musiał uprzedzać nauczyciela przed wejściem do niego na lekcję w sytuacji, kiedy wcześniej uprzedza dyrektora, że będzie u niego w szkole wykonywał wizytację. W moim przekonaniu nie ma tu żadnego problemu, a wymagania, które do tej pory były wobec szkół kierowane, obowiązują w naszych przepisach prawa od roku 2009, przy czym Biuro Analiz Sejmowych stwierdziło, że delegacja do wydania rozporządzenia spełnia wymogi art. 92 ust. 1 konstytucji.

Przejdę teraz do bardzo ważnej części, która dotyczy tego, co pan przewodniczący, co pan profesor był łaskaw przeczytać na wstępie, czyli sygnalizowania przez rodziców, że być może niektóre zapisy ustawy wyeliminowały pewną grupę dzieci z możliwości obniżenia wobec nich wymagań podstawy programowej. My co do zasady nie uważamy w ten sposób; jesteśmy przekonani, że rozwiązania zawarte w projekcie ustawy i idące za nimi rozporządzenia zabezpieczyły prawo, w tym prawo dzieci dyslektycznych, do obniżenia wymagań...

(Głos z sali: Dostosowania.)

Przepraszam, dostosowania. Absolutnie nie obniżenia, tylko dostosowania wymagań. Ale ponieważ w toku prac w Sejmie... Wcześniej współpraca ze środowiskiem, jak nam się wydaje, układała się dobrze, jest wiele rozwiązań wychodzących naprzeciw jego postulatowi, więc uznaliśmy,

że po to, żeby nie było żadnej wątpliwości... Chcielibyśmy doprecyzować brzmienie przepisu, który został wskazany przez rodziców dzieci dyslektycznych. I chcielibyśmy złożyć poprawkę... Czy mogę poprosić o przedstawienie poprawki przedstawiciela biura prawnego?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pani Minister, z całym szacunkiem, nie ma takiej możliwości proceduralnej. Poprawki mogą zgłaszać tylko senatorowie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Przepraszam. Oczywiście.*)

Muszę dość intensywnie interweniować, bo to jest naruszenie regulaminu Senatu i nawet chyba zapisów konstytucji.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Dobrze, przepraszam. Czy mogę wobec tego poprosić o przejęcie poprawki?*)

Proszę prosić.

(*Senator Michał Seweryński: Ja mam wniosek...*)

Muszę powiedzieć, że sytuacja, która tu wystąpiła, nie jest sytuacją normalną. Sam nie wiem, jak mam zareagować na to, co się przed chwilą wydarzyło, ponieważ takie rzeczy są niedopuszczalne, proszę państwa.

Pan senator Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Mam wniosek, Panie Przewodniczący, żebyśmy przeszli do głosowania nad poprawkami zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne Senatu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak zrobimy. Chciałbym tylko, żeby pani minister dokończyła swoje wystąpienie, jeżeli jeszcze tego nie zrobiła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Przepraszam bardzo, że naruszyłam procedurę, sądziłam, że to jest... Ponieważ taka procedura występuje w Sejmie, a ja nie mam widocznie właściwego doświadczenia w pracy w Senacie... Bardzo przepraszam za to naruszenie. W tej sytuacji dziękuję, udzieliłam odpowiedzi na wszystkie pytania.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z wnioskiem pana senatora Seweryńskiego przystępujemy do... Jak rozumiem, z siedmiu uwag Biura Legislacyjnego są cztery proponowane poprawki, a czwarta z nich zmierza do tego, ażeby w trzech przypadkach dotyczących zwalniania uczniów ujednotwić zapis. W dwóch przypadkach jest napisane „zwalnianie”, a w jednym – „może

zwolnić”. Ja osobiście jestem zwolennikiem opcjonalnego dopuszczania, czyli tego, żeby wszędzie było „może zwolnić”, ale patrzę na panów senatorów...

Zgłaszam poprawkę, ażeby wprowadzić wyrażenie „może zwolnić” w dwóch pozostałych brzmieniach. To jest wyspecyfikowane, w których miejscach. Tak że w art. 1 pkt 44, w art. 44d i w art. 44t wyrazy „zwalnianie” zastępuje się wyrazami „może zwolnić”.

Kto jest za taką poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (4)

(*Głos z sali: Jeszcze opinia rządu.*)

Opinia rządu, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo.

Opinia rządu co do tej poprawki jest taka, że chcielibyśmy ewentualnie wskazać na potrzebę zmiany tej poprawki, czyli sformułować ją w inny sposób.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przepraszam, w zasadzie byliśmy w trakcie... Więc może tak: najpierw dokończymy głosowanie, potem zabierze głosowanie pani minister, a potem zdecydujemy, co dalej.

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Teraz pani minister chciałaby jeszcze wygłosić opinię. Bardzo proszę. Muszę powiedzieć, że jest taki zwyczaj, że rząd wygłasza opinię przed głosowaniem i to było moje niedopatrzenie.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Podtrzymuję to, co powiedziałam, czyli że chcielibyśmy wprowadzić zmiany w tych poprawkach, ponieważ chcielibyśmy tam merytorycznie doprecyzować pewne kwestie.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale nie ma takiej możliwości proceduralnej. Państwo możecie tylko opiniować to, nad czym my głosujemy, możecie mówić, że uważacie, że to jest dobre lub że to jest złe, że rząd popiera albo...*)

Wobec tego, proponujemy odrzucić tę poprawkę w takim kształcie.

(*Głos z sali: Została już przegłosowana.*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Została przegłosowana.

Czy jest wniosek o reasumpcję głosowania? Nie ma.

Druga proponowana poprawka, która dotyczy skreślenia zapisu niemającego charakteru normatywnego...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa*: Chciałabym tylko dodać, że, jak przedstawiałam to w opinii dotyczącej ustawy, w tym właśnie punkcie powinien być jeszcze skreślony dodatkowo art. 44r.)

Art. 44r. Poprzednio pani powiedziała „zr”. I ja patrzyłem na ten „zr”...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Może odczytam... Ocenianie, klasyfikowanie i promowanie słuchaczy w szkole dla dorosłych odbywa się zgodnie z zasadami określonymi...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa*: Tak, a następne przepisy właśnie mówią o określaniu...)

Czyli art. 44zc i 44r.

Pani Minister, bardzo proszę o opinię.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Rekomendujemy odrzucenie tej poprawki.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania nad wykreśleniem treści nienormatywnych.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie została poparta.

Trzecia poprawka.

Bardzo proszę, Pani Legislator.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Propozycje poprawek, które są zawarte w uwadze szóstej, mają na celu wprowadzenie jednolitego brzmienia w dwóch upoważnieniach, czyli w upoważnieniu, które zostało zawarte w art. 44zb pkt 8... i takiego samego brzmienia upoważnienia w art. 44zq pkt 7.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Rekomendujemy odrzucenie poprawki.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Głosujemy.

Kto jest za poprawkami? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawki nie uzyskały większości.

Teraz, proszę państwa, ostatnia sprawa.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

To są trzy poprawki o charakterze językowym, ale to...

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr*: Tak, tu są po prostu nieścisłości gramatyczne.)

W opinii biura w pierwszym przypadku zdecydowanie powinna być liczba pojedyncza, w trzecim również, a w lit. b jest oczywista literówka.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pani Minister, bardzo proszę o opinię.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Rekomendujemy odrzucenie poprawek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Dziękuję bardzo.

Poprawki nie zostały przyjęte.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa*: Jeszcze jest jedna, która nie znalazła się w opinii, a ma na celu zastosowanie właściwego odesłania w...)

Ponieważ nie mamy jej na piśmie, to nie podejmuję się jej zgłaszać, tak że niestety nie...

Czy pan Szewiński chciałby zgłosić poprawkę?

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja bym chciał zgłosić poprawkę do art. 1 pkt 44 projektu ustawy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dotyczy on dodawanego art. 44c, art. 44zb pkt 1, art. 44zd, art. 44zj i art. 44zq pkt 1 ustawy. Proponuje się, aby w art. 1 pkt. 44, art. 44c otrzymał brzmienie: nauczyciel jest obowiązany realizować pracę z uczniem na zajęciach edukacyjnych odpowiednio do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia. Nauczyciel jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne, o których mowa...

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr*: Czy mamy drugi egzemplarz tych poprawek?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy możemy poprosić? Dla pani legislator jeden i dla mnie jeden.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To jest pięć poprawek czy jedna?)

To jest jedna poprawka do art. 1 pkt 44. Proponuje się, aby w art. 44zb pkt 1 otrzymał brzmienie...

(Senator Michał Seweryński: Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale chyba nie zrozumiałem dobrze, na czym ta poprawka miałaby polegać. Pan senator ostatecznie chyba nie sformułował, jak ona ma brzmieć. Jak ma brzmieć po poprawce art. 44c?)

Po poprawce będzie to sformułowane tak: nauczyciel jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne, o których mowa w art. 44b ust. 8 pkt 1, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia w przypadkach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 44zb.

(Senator Michał Seweryński: Dziękuję...)

Proponuje się, aby w art. 1 w pkt 44 art. 44zb pkt 1 otrzymał brzmienie: przypadki, w których dostosowuje się wymagania edukacyjne, o których mowa w art. 44b ust. 8 pkt 1, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów oraz podstawę tego dostosowania z uwzględnieniem konieczności właściwego zapewnienia procesu kształcenia uczniów, w tym słuchaczy szkół dla dorosłych funkcjonujących w zakładach karnych lub aresztach śledczych.

Proponuje się w art. 1 w pkt 44, w art. 44zd dodać ust. 10 w brzmieniu: nauczyciel jest obowiązany indywidualizować pracę z uczniem na zajęciach edukacyjnych odpowiednio do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia. I ust. 11 w brzmieniu: nauczyciel jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne, o których mowa w ust. 6 pkt 1, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia w przypadkach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 44zq.

W art. 1 w pkt 44, w art. 44zj w ust. 1 proponuje się skreślić wyrazy „art. 44c”.

Proponuje się, aby w art. 1 w pkt 44, art. 44zq pkt 1 otrzymał brzmienie: przypadki, w których dostosowuje się wymagania edukacyjne, o których mowa w art. 44zd ust. 6 pkt 1, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów oraz podstawę tego dostosowania z uwzględnieniem konieczności właściwego zapewnienia procesu kształcenia uczniów.

Wysoka Komisjo, zaproponowane poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów w zakresie dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi tak, by nie budziły wątpliwości interpretacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przepraszam, jeszcze czytam ten tekst, więc nie wiem... Tego jest bardzo dużo.

Poproszę panią legislator, żeby to przeanalizować, jeśli...

(Senator Andrzej Szewiński: Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić jeszcze jedną poprawkę, ale nie wiem, czy teraz, czy za chwilę.)

To może za chwilę...

(Senator Andrzej Szewiński: Dobrze.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest na przykład takie pytanie: dlaczego wykreślamy art 44c w art. 44zj?

(Senator Andrzej Szewiński: Ponieważ dodajemy ust. 10.)

No ale przecież ust. 10 odnosi się do szkół artystycznych, czyli art. 44zj dotyczy szkół artystycznych. I nagle... To jest dla mnie niezrozumiałe, ale oczywiście pan senator ma prawo zgłosić taką poprawkę. My zaraz ją przegłosujemy, ale...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy pani legislator chciałaby coś powiedzieć? Nie.

Czy pani minister chciałaby coś jeszcze powiedzieć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Nasza rekomendacja jest pozytywna, proponujemy przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Zatem zarządzam głosowanie.

Kto jest za tymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Jaką jeszcze poprawkę pan senator chciał zgłosić?

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić jeszcze cztery poprawki, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy możemy je dostać na piśmie?)

...Biura Legislacyjnego Senatu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy możemy otrzymać te poprawki na piśmie, pani legislator i ja?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, ponieważ to są rozległe zapisy... Gdyby to było krótko, to pan senator po odczytaniu by mi to dał i to by wystarczyło, ale, jak widzę, tam jest cała strona tekstu.

(Senator Andrzej Szewiński: Nie, to jest krótka... To nie jest zbyt rozległa treść, tak że...)

Proszę odczytać.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym zgłosić poprawki o charakterze legislacyjnym do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. W art. 1 w pkt 44 proponuje się, aby – to jest pierwsza poprawka – w art. 44zi po użytych dwukrotnie wyrazach „obowiązkowych zajęć edukacyjnych” dodać wyraz „artystycznych”.

Druga poprawka. W art. 44zj ust. 2 po wyrazie „przepisy” dodaje się wyrazy „art. 44d”.

Trzecia poprawka. Art. 44zq pkt 7 otrzymuje brzmienie: tryb i formę przeprowadzania sprawdzianu wiadomości i umiejętności ucznia, o którym mowa w art. 44n ust. 4 pkt 1, oraz ustalania rocznej oceny klasyfikacyjnej zachowania, o której mowa w art. 44n ust. 4 pkt 2, skład komisji, o których mowa w art. 44n ust. 4, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia prawidłowości przeprowadzania tego sprawdzianu lub prawidłowości ustalenia rocznej oceny klasyfikacyjnej zachowania oraz odpowiedniego udokumentowania prac komisji.

I czwarta poprawka. W art. 44zzza w części wspólnej wyrazy „art 44zzz ust 2” zastępuje się wyrazami „art. 44zzz ust. 1”.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie, to, tak jak wspominałem, poprawki te uwzględniają uwagi zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Senatu. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, w której uwadze w opinii Biuro Legislacyjne proponowało te poprawki?

(Senator Andrzej Szewiński: W czwartej i szóstej.)

Pani minister chciałaby zabrać głos.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Rekomendujemy przyjęcie tych poprawek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za tymi poprawkami? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad ustawą wraz z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Czy pan senator Szewiński zgodziłby się być sprawozdawcą?

(Senator Andrzej Szewiński: Zgadzam się, Panie Przewodniczący.)

Czy są jakieś uwagi? Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie bardzo dziękuję pani minister, dziękuję przedstawicielom ministerstwa, dziękuję naszym gościom z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” i Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami imienia Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci”. Bardzo dziękuję pani legislator, pani sekretarz komisji, panom senatorom.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 55)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii